

Chłopcy źli – Alosza Awdiejew

Ja w naszej knajpie bardzo lubię siedzieć
Po wielkim skoku trzeba w szyje dać
I znowu ciężki szmal mą kieszeń rwie
I dziewczki piękne znów kochają mnie

Ach!

Chłopcy Źli, bandyckie mordy wy
Ech ta forsa, te dolary, ach te ciężkie sny
Da, Ech, fartowne życie me
Zęby, zęby szczerozłote
Wczoraj miałem własne kły
Zzarły je kłopoty
(Wstawka)

Bandyci chłopcy cała noc hulają
I spluwy ciężkie w łapach swych trzymają
Łańcuchy złote na ich piersiach lśnią
Swym życiem marnym bawią się jak grom
Ach!

Chłopcy Źli, bandyckie mordy wy
Ech ta forsa, te dolary, ach te ciężkie sny
Da, Ech, fartowne życie me
Zęby, zęby szczerozłote
Wczoraj miałem własne kły
Zzarły je kłopoty

Kieli-, kieliszki wszędzie pięknie stoją
Bu te butelki serce moje koją
I znowu ciężki szmal mą kieszeń rwie
Dziewczynki piękne pokochajcie mnie!
Ach!

Chłopcy Źli, bandyckie mordy wy
Ech ta forsa, te dolary, ach te ciężkie sny
Da, Ech, fartowne życie me
Zęby, zęby szczerozłote
Wczoraj miałem własne kły

Zżarły je kłopoty
Wczoraj miałem własne kły
Zżarły je kłopoty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych